Sygn. akt VIII Ca 26/13

POSTANOWIENIE

Dnia 10 kwietnia 2013 r.

Sąd Okręgowy w Toruniu VIII Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Małgorzata Kończal (spr.)
Sędziowie:	SSO Rafał Krawczyk SSO Jadwiga Siedlaczek
Protokolant:	sekr. sądowy Natalia Wilk

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 10 kwietnia 2013 r.

sprawy z wniosku ***D. D.***

z udziałem ***B. I., S. K. i A. K.***

o dział spadku po L. K.

na skutek apelacji wnioskodawczyni

od postanowienia Sądu Rejonowego w Grudziądzu

z dnia 12 listopada 2012 r.

sygn. akt I Ns 1037/11

p o s t a n a w i a :

1. ***oddalić apelację,***

2. ***ustalić, że każdy uczestnik ponosi koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie w postępowaniu odwoławczym.***

Sygn. akt VIII Ca 26/13

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Grudziądzu postanowieniem z dnia 12 listopada 2012 r. w sprawie z wniosku D. D. z udziałem B. I., S. K. i A. K. o dział spadku po L. K.:

- ustalił, że w skład spadku po L. K., ostatnio zamieszkałym w miejscowości N., zmarłym w dniu 1 kwietnia 2010 r. w G., wchodzi nieruchomość stanowiąca działkę nr (...) położona w miejscowości N., dla której Sąd Rejonowy w Grudziądzu prowadzi księgę wieczystą (...), to jest majątek o wartości 113000 zł;

- dokonał działu spadku po L. K. w ten sposób, że nieruchomość, o której mowa w pkt I postanowienia przyznał D. D.;

- zasądził od D. D. na rzecz : B. I., S. K. i A. K. kwoty po 18.833,33 zł tytułem spłat, ustalając termin zapłaty tych kwoty na rok od uprawomocnienia się postanowienia z zastrzeżeniem odsetek ustawowych na wypadek opóźnienia w płatności;

- ustalił, że każdy z uczestników postępowania ponosi koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie.

Sąd Rejonowy ustalił, że spadek po L. K., zmarłym w dniu 1.04.2010 r., nabyli z mocy ustawy żona D. D. w 1/2 części oraz siostra B. I. w 1/6 części, brat S. K. w 1/6 części i siostrzenica A. K. (1) w 1/6 części. W skład spadku wchodzi nieruchomość położona w miejscowości N. stanowiąca działkę nr (...), dla której Sąd Rejonowy w Grudziądzu prowadzi księgę wieczystą (...), o wartości 113000 zł.

Spadkodawca prowadził gospodarstwo rolne w miejscowości N.. W pracy w gospodarstwie pomagał mu siostrzeniec A. I. – syn B. I.. Spadkodawca sprzedał grunty rolne, pozostawiając sobie nieruchomość będącą przedmiotem spadku. Po sprzedaży gospodarstwa środki pieniężne zdeponował w Banku Spółdzielczym w Ł.. Spadkodawca udzielił pełnomocnictwa do rachunku bankowego A. I.. Pełnomocnictwo obowiązywało od dnia 23.04.2008 r. Na ten rachunek bankowy wpływała również renta strukturalna, jaką otrzymywał spadkodawca. W lutym 2010r. spadkodawca przebywał w szpitalu w Ś.. W czasie pobytu w szpitalu w Ś. spadkodawca udzielił pełnomocnictwa do rachunku bankowego D. D.. W dniu 17.03.2010 r. spadkodawca został przewieziony do hospicjum w G.. W dniu 19.03.2010 r. D.D. miała wykupić dla spadkodawcy drogie lekarstwo i udała się do banku, gdzie okazało się, że na rachunku bankowym pozostała kwota 33,21 zł. Wcześniej, w dniach 16.03.2010 r. i 17.03.2010 r., A. I. wypłacił z rachunku kwotę 151.594 zł O wypłacie pieniędzy spadkodawca dowiedział się od D. D.. Początkowo nie wierzył w to, rozmawiał telefonicznie z A. I. i zażądał od niego zwrotu pieniędzy. Następnie do hospicjum udała się M. K. – pracownik banku, ponieważ spadkodawca chciał odwołać pełnomocnictwo dla A. I.. Inny pracownik banku poprosił M. K., aby spadkodawca ponownie złożył podpis na pełnomocnictwie dla D. D., ponieważ złożony wcześniej podpis był nieczytelny. Spadkodawca złożył podpisy na wymaganych dokumentach. Spadkodawca dopytywał, czy A. I. miał prawo wypłacić pieniądze. Prosił także o wydruki potwierdzające wypłatę. Podczas spotkania w hospicjum ze swoim kolegą J. P. spadkodawca powiedział, że jeszcze nie umarł, a już jest bez pieniędzy. Zarówno M. K. jak i J. P. ocenili zachowanie spadkodawcy w ten sposób, że zdaniem spadkodawcy wypłata środków przez A. I. odbyła się wbrew jego woli.

W ocenie Sądu Rejonowego, zebrany w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do przyjęcia, że w skład spadku wchodzą środki pieniężne w kwocie wskazywanej przez wnioskodawczynię. Uczestnicy postępowania B. I. i S. K. wskazywali, że pieniądze te zostały wypłacone przez A. I. na polecenie spadkodawcy i kwota ta miała stanowić darowiznę dla A. I. jako zabezpieczenie na przyszłość. Zdaniem Sądu I instancji, uczestnicy postępowania tego nie udowodnili.

Sąd Rejonowy wskazał, że ustalenia faktyczne oparł głównie na zeznaniach świadków J. P. i M. K.. Zeznania tych osób były logiczne, spójne i konsekwentne. Z zeznań tych wynika, że spadkodawca czuł się pokrzywdzony tym, że A. I. wypłacił wszystkie pieniądze z jego rachunku bankowego. Oznacza to, że nie było wolą spadkodawcy to, aby obdarować A. I. wszystkimi środkami, które były na jego rachunku. W konsekwencji oznacza to, że spadkodawca wbrew swojej woli został pozbawiony środków pieniężnych, a zatem nie wchodzą one w skład spadku. Nie stanowiły one również darowizny na rzecz A. I..

Z powołanych względów Sąd I instancji uznał, że w skład spadku wchodzi wyłącznie opisana wyżej nieruchomość.

Wnioskodawczyni wnosiła o przyznanie jej nieruchomości, uczestnicy postępowania B. I. i S. K. przyłączyli się do tego wniosku (k 69 akt). Uczestniczka postępowania A. K. nie zajęła stanowiska co do tego, komu ma przypaść nieruchomość, a jedynie wskazała, że godzi się na przyjęcie wartości nieruchomości na kwotę 120000 zł.

Kierując się przedstawionym stanowiskiem uczestników Sąd Rejonowy przyznał nieruchomość wnioskodawczyni.

Udziały uczestników postępowania wynoszą po 18833,33 zł. Sąd I instancji zasądził należne im spłaty, ustalając termin zapłaty na jeden rok od uprawomocnienia się postanowienia, gdyż jego zdaniem zebrany w sprawie materiał nie daje podstaw do przyjęcia, że wnioskodawczyni dysponuje środkami, aby w krótszym czasie dokonać spłaty. Jedynym bowiem sposobem, aby wnioskodawczyni uzyskała wymagane środki pieniężne jest według Sądu Rejonowego sprzedaż nieruchomości, a to nie jest możliwe niezwłocznie. Zdaniem Sądu I instancji, termin roku jest wystarczający na sfinalizowanie takiej transakcji.

O kosztach postępowania Sąd Rejonowy orzekł po myśli art. 520 §1 kpc.

Apelację od powyższego wyroku wniosła wnioskodawczyni, zaskarżając go w zakresie punktu I. Skarżąca zarzuciła błąd w ustaleniach faktycznych polegający na błędnym uznaniu, że w skład spadku po L. K. wchodzi jedynie nieruchomość położona w miejscowości N., a nie wchodzą środki pieniężne w kwocie 151.590 zł, będące własnością spadkodawcy, które to zostały bezprawnie zagarnięte w posiadanie przez A. I.. Wskazując na powyższe, wnioskodawczyni wniosła o zmianę postanowienia i uwzględnienie jej wniosku w całości, a ewentualnie o uchylenie postanowienia w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Wnioskodawczyni wniosła też o zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania.

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 10 kwietnia 2013 r. pełnomocnik uczestników wniósł o oddalenie apelacji jako bezzasadnej oraz o zasądzenie kosztów według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja podlegała oddaleniu.

Sąd Okręgowy w całości podzielił ustalenia oraz prawną ich ocenę dokonaną przez Sąd Rejonowy.

W szczególności należało stwierdzić, że Sąd I instancji dokonał prawidłowego ustalenia składu, podlegającej działowi, masy spadkowej po L. K.. Zgodnie z brzmieniem art. 684 k.p.c. skład i wartość spadku ulegającego podziałowi ustala sąd. Przyjmuje się, że co do zasady przedmiotem działu jest majątek, który stanowił w chwili otwarcia spadku własność spadkodawcy (Komentarz do kodeksu postępowania cywilnego - komentarz do art. 690 kpc, T. Demendecki, Lex Omega 2013 r.).

W okolicznościach rozpoznawanego stanu faktycznego bezspornym było, że w chwili otwarcia spadku do spadkodawcy należała nieruchomość położona w miejscowości N.. Natomiast takiej przynależności do spadkodawcy w chwili jego śmierci nie można było już stwierdzić w odniesieniu do środków pieniężnych w kwocie 151.590,74 zł.

Nie można zwłaszcza zgodzić się tu z twierdzeniem wnioskodawczyni, że ustalenie, gdzie znajdują się obecnie środki należące, przed datą otwarcia spadku, do spadkodawcy, umożliwia przesądzenie o przynależności tych środków do masy spadkowej, jako że spadkodawca został przed śmiercią wyzbyty jedynie z posiadania tych środków, a nie zostały one, przynajmniej w znacznej części, zużyte. Bez znaczenia bowiem w kontekście sprawy o dział spadku pozostaje, w jaki sposób faktycznie doszło do utraty przed śmiercią spadkodawcy elementu jego majątku. Kluczowy jest bowiem jedynie stan masy spadkowej z chwili śmierci spadkodawcy. Natomiast bezsprzecznym jest w sprawie niniejszej, że w chwili otwarcia spadku na rachunku bankowym spadkodawcy nie znajdowała się wskazana przez wnioskodawczynię kwota pieniężna. Nie może ona zatem być też objęta działem spadku po zmarłym L. K.. Nie oznacza to jednak, że wnioskodawczyni nie może, ale już w odrębnym postępowaniu, dochodzić od A. I. przypadającego jej udziału w wypłaconej z konta kwocie. Okoliczności rozpoznawanego stanu faktycznego wskazują bowiem, że zarówno wnioskodawczyni jak i pozostałym spadkobiercom L. K. może przysługiwać względem A. I. wierzytelność z tytułu wypłacenia przez niego, z konta spadkodawcy przed jego śmiercią, oszczędności.

Wobec faktu, że A. I. nie był uczestnikiem niniejszego postępowania, nie mógł składać wniosków dowodowych, nie istniała możliwość jakiegokolwiek rozliczenia tej kwoty w postępowaniu działowym.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy nie dopatrzył się naruszenia prawa wskazywanego przez skarżącą w apelacji, wobec czego apelację jako bezzasadną oddalił na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd II instancji orzekł na podstawie art. 520 §1 k.p.c.